

Asia bawiła się z psem w parku, kiedy podeszła do niej jej sąsiadka.

Rozmawiały o filmach, a potem sąsiadka zapytała:

- Może pójdziemy do domu razem?

- Jasne - odpowiedziała Asia. Zawołała psa, ale pies nie przybiegł, bo ganiał za liśćmi.

- Wygląda na to, że on nie chce wracać. Zostaniemy tu dłużej.

Kiedy Michał korzystał z toalety, Tomek i Piotrek przyszli umyć ręce.

- Znasz tego nowego, Michała? Dziwnie wygląda, co nie? I jest bardzo niski! - powiedział Tomek.

Michał wyszedł z toalety i wtedy koledzy go zobaczyli. Piotrek powiedział:

- O, cześć Michał! Idziesz grać z nami w piłkę?

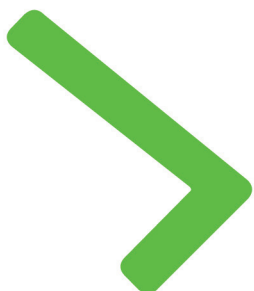
W szkole odbywał się konkurs na opowiadanie. Kiedy wyniki zostały ogłoszone, okazało się,

że Hania nie zdobyła żadnej nagrody, ale jej kolega Kuba zajął pierwsze miejsce.

Zapytała go, jak mu się to udało.

- Wygrać w tym konkursie było bardzo łatwo.

Wszystkie pozostałe opowiadania były naprawdę beznadziejne - powiedział Kuba.



SASIADKA
Zaproponowała
wspólny powrót.

POMIDOR
Udawał, że
jest zielony.

PIOTREK
Mył ręce.



1



1



1



1



1



1



1



1



1

JANEK

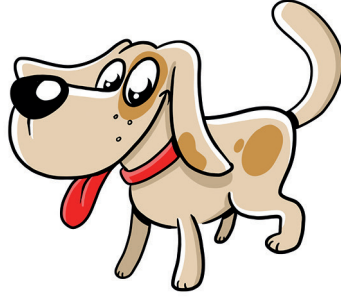
Rzucił tortem.

KUBA

Powiedział, że inne
prace są beznadziejne.

KUBA

Cieszył się, że zajął
pierwsze miejsce.



ASIA

Nie poszła z sąsiadką,
chociaż wcześniej się
na to zgodziła.

TOMEK

Obgadywał kolegę.

MICHAŁ

Nie odezwał się
w toalecie.

HANIA

Zapytała o sposób
na wygraną.



1



1



1



1



1



1



1



1



1



Zuza obchodziła już trzecie urodziny w tym roku i oczekiwała wielu gości. Jej mama zostawiła na stole tradycyjne śmierdzące kredki do poczęstowania gości. Rozległo się pukanie do drzwi. Zuza szybko schowała kredki pod szafą. Goście weszli do domu z wielkim tortem i rzucili nim w ścianę. Zaczęli świętować i śpiewać piosenki.

Lucek bawił się na placu zabaw. Jego sześcian wpadł w krzaki, więc wszedł w nie, żeby go wyciągnąć. W tym czasie na plac przyszedł inne dzieci i zaczęły głośno rozmawiać.

- Wiecie, nie podoba mi się, że on ma tylko 4 oczy.
- powiedziała Tamara o Lucku.

Lucek wyszedł z krzaków, cały wyblakły.

- O! Jesteś. Ale masz fajny sześcian!

Kajtek przyszedł do restauracji i kichnął na obrus. Kelner, widząc to, również kichnął. Kajtek zamówił pieczonego kurczaka. Kelner poszedł do kuchni i po chwili wrócił, mówiąc:
- Bardzo mi przykro, kurczaki uciekły. Ale mam dla pana coś w zamian. Kajtek otworzył szeroko wszystkie oczy, gdy kelner postawił przed nim miskę fioletowych robaków.

GOŚCIE
Rzucali tortem
w ścianę.

KREDKI
Śmierdziały.

ZUZA
Schowała kredki.

TAMARA
Krytykowała
wygląd Lucka.

PORTAL
Miał czkawkę.



2



2



1



2



2



2



2



2



2

SZĘŚCIAN

Udawał, że jest kulą.

KAJTEK

Kichał na obrus.

KELNER

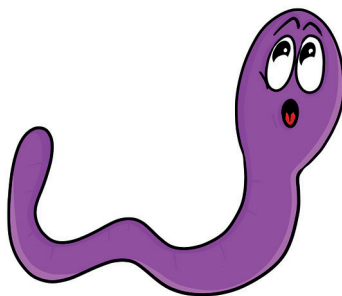
Kichał na obrus.

KELNER

Zmienił zamówienie.

FIOLETOWE ROBAKI

Nie uśmiechały się.



Kosmo szło z koleżanką Larą do galerii hologramów. Zza rogu wyszedł nagle robot z czerwoną lampką. Widząc go, Kosmo zakryło wszystkie oczy. Gdy robot odszedł, Lara kupiła paczkę różowych robaczków, którą wręczyła Kosmo, chcąc je pocieszyć.
- Ja jednak nie pójdę z tobą do galerii - stwierdziło Kosmo i zawróciło do domu.



2



2



2



2



2



2



3



2



2

Podczas przerwy dzieci bawiły się i dokazywały, aż zaczęły rzucać się tortami. Ale Bazyl zamruczał:

- Nie lubię się myć ze śmietany. Nie będę się z wami bawił.

- No weź, Bazyl, masz tutaj tort i dołącz do nas.

Bazyl podziękował i poszedł na ławkę odpoczywać.

Dima przybiegł do taty i zawołał:

- Tymon cały ranek chodzi za mną i słyszę śpiew mokrych kretów. Potknąłem się, zbierając szare skały, a on się śmieje, że moje nibynóżki są za długie i że chodzę jak pokraka.

Tata zawołał Tymona i poprosił go, żeby już więcej tak nie mówił do brata.

KOSMO

Zmieniło zdanie.

LARA

Data na pocieszenie różowe robaczki.

ŁAWKA

Była świeżo malowana.

TYMON

Wyśmiewał się z brata.

BAZYL

Nie chciał brać udziału we wspólnej zabawie.

RÓŻOWE ROBAKI

Uciekły.

KROWA

Ryczała głośno.



3



3



3



3



3



3



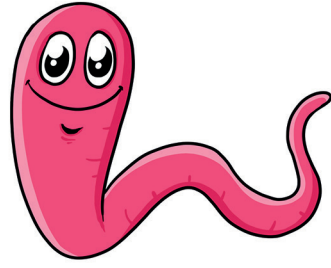
3



3

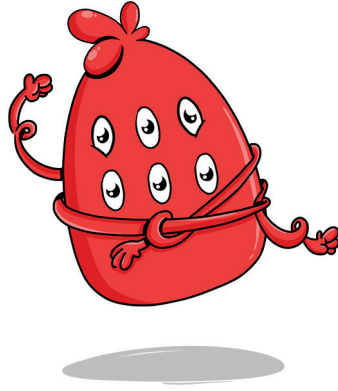


3



DIMA

Prosił tatę o pomoc.



TATA

Zwrócił uwagę
Tymonowi.



**PRZYPADKOWY
PRZECHODZIEN**
Przechodził niezbyt
przypadkowo.



3



3



3



3



3



3